

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Poniedziałek 22 lutego 1937 r.

Nr. 52

Sukcesy powstańców

SALAMANKA. 21.2. Główna kwatery powstańcza podaje: Na froncie aragońskim zajęto kilka wiosek. Nieprzyjaciół został zmuszony do opuszczenia Bibel del Rio, gdzie zajmował silne, ufortyfikowane pozycje. Na polu bitwy pozostało przeszło 100 zabitych i obfity materiał wojenny.

Na froncie madryckim został odparty atak wojsk rządowych pod Vacia. Strącono 3 samoloty nieprzyjacielskie.

WALENCJA OSTRZELIWANA OD STRONY MORZA

WALENCJA. 21.2. Korespondent Havasa donosi, iż w pobliżu Cullera w odległości 50 km. na południe od

Walencji, słychać było odgłosy silnej kanonady. Według przypuszczeń korespondenta, były to strzały pochodzące z okrętów wojennych.

SYTUACJA POD MADRYTEM

PARYŻ. 21.2. Havas donosi z Avila (po stronie powstańców): W ciągu dnia wczorajszego wojska rządowe bombardowały pozycje powstańcze na południowym odcinku frontu madryckiego. Zwraca uwagę akcja nowej artylerii ciężkiej, a zwłaszcza działa rosyjskiego, wypuszczającego kolejno, jedno po drugim, cztery pociski. Baterie powstańcze bez trudu zmusiły artylerię rządową do milczenia. Lotnicy stwierdzili wybuchy po stronie rządowej. Jak sądzą, wyleciał w powietrze magazyn amunicyjny. Po południu rządowa artyleria lekka zajmująca pozycje na szosie wiodącej do Walencji w pobliżu Vallecas była również zmuszona do milczenia. Poza zwykłą strzelaniną i kanonadą artyleryjską na tym odcinku nie zaszło nic ważnego. Wielu żołnierzy, milicjantów rządowych poddało się, przynosząc broń i rzesztunek.

Akcja P.P.S. w Łodzi

Wobec niezatwierdzenia przez Ministra Spraw Wewnętrznych Norberta Barlickiego na stanowisko prezydenta miasta, wojewoda łódzki wyznaczył na dzień 25 b.m. posiedzenie wyborcze Rady Miejskiej. celem dokonania nowego wyboru prezydenta.

W związku z tym w oficjalnym organie PPS „Łodzianin”, ukazała się enuncjacja, że PPS dokona ponownie wyboru Norberta Barlickiego na prezydenta miasta, chcąc w ten sposób zademonstrować swą opozycję.

Zakończenie procesu prof. Piniego o dzieła Norwida

Proces między Miriamem-Przesmyckim, a prof. Pinim, oskarżonym o naruszenie praw autorskich do dzieł Norwida, został zakończony wyrokiem ostatecznym Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok II instancji, skazujący prof. Piniego na 1000 zł. grzywny, zniósł natomiast prof. Piniemu karę dodatkową czyli t. zw. pokutne.

Krwawe zajście w Warszawie

W sobotę w godzinach rannych w Warszawie przed domem nr. 3 w Alei 3 Maja przechadzał się jakiś podpułkownik, patrząc co chwila niecierpliwie na zegarek.

Około godz. 8-ej wyszedł z tego domu zamieszkały tam kpt. Władysław Szumara. Podpułkownik podszedł doń i strzelił z rewolweru. Kula ugodziła kpt. Szumara w pachwinę, kapitan upadł na ziemię.

Sprawca strzelania zawrócił wtedy i spokojnie jął się oddalać.

Na odgłos strzału przechodnie przystanęli. Jakiś major podszedł do pułkownika i zatrzymał go. Przybyła policja, wezwano również żandarmerję wojskową. Ranionego kpt. Szumara odwieziono do szpitala Centrum Wyszkożenia Sanitarnego.

Strzelającym okazał się Lucjan Galiński, podpułkownik w stanie spoczynku, zamieszkały w Wilnie. Zatrzymano go w Komendzie Miasta. Dochodzenie prowadzi żandarmerja.

Otwarcie 3-go międzynarodowego konkursu im. Fryderyka Chopina

WARSZAWA. 21.2. Dziś w południe w sali Filharmonii odbyło się uroczyste otwarcie 3-go międzynarodowego konkursu im. Fryderyka Chopina, pod wysokim protektora-tem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Dostojnego protektora tej wielkiej manifestacji kulturalnej reprezentował na otwarciu konkursu p. minister W. R. i O. P. prof. W. Świątosławski. Przybyli poza tym na uroczystość: p. minister komunikacji plk. Ulrych, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele władz rządowych i miejskich.

Po przemówieniach powitalnych odbyła się prezentacja uczestników

konkursu. Dyr. Wieniawski odczytywał nazwiska w kolejności alfabetycznej reprezentowanych w konkursie krajów.

Dwie młode pianistki japońskie, z których jedna przybyła specjalnie z Tokio, ubrane były w kimono japońskie. Wszystkich uczestników konkursu publiczność witała oklaskami.

Nie wszyscy uczestnicy konkursu przybyli na czas do Warszawy. M. in. część grupy francuskiej pozostała jeszcze w Paryżu, uczestnicząc w tamtejszym konkursie im. Faure.

Po 10-minutowej przerwie rozpoczęły się audycje konkursowe.

Min. Goering poluje Dublet do rysia

Premier Goering przybył z Białowieży do Kossowa Poleskiego i rozpoczął polowanie w okolicznych lasach. W sobotę w godzinach popołudniowych mimo deszczu udało się Goeringowi upolować 2 rysie strzałem dubletowym. W ten sposób po trzech latach wysiłków Goering zdołał spełnić swoje marzenia i to w sposób bardzo efektywny.

Towarzyszący Goeringowi gen.

Fabrycy zastrzelił jednego rysia i jednego dzika. Gen. Goering wraca bezpośrednio z Polesia do Berlina.

W Białowieży, po wyjeździe gen. Goeringa trwa w dalszym ciągu polowanie reprezentacyjne. Przybył do Białowieży marszałek Rydz-Śmigły. W Białowieży bawią równocześnie gen. Kasprzycki, gen. Zamorski, komendant główny P. P. i gen. Skwarczyński z Wilna.

Dekalog nienawiści

„Kurier Warsz.” zamieszcza korespondencję na marginesie procesu, który toczy się w tej chwili przeciwko ukraińskim terrorystom w Równem. Rozprawa przyniosła sensacyjne dokumenty, świadczące o sposobie wpaiania przez Ukraińców jadu nienawiści w duszę młodzieży. Do nich należy t. zw. wyznanie wiary. — Przytaczamy w całości ten dekalog nienawiści:

„Ja duch odwiecznych żywiołów, który się chronił od tatarskiego potopu i powstał na granicy dwu światów, by tworzyć nowe życie.

1) Zdobędziesz państwo ukraińskie, albo zginięsz w walce o nie.

2) Nie pozwolisz nikomu splamić naszej sławy i czci.

3) Pamiętaj o wielkich dniach naszych wywoleńczych zmagañ.

4) Bądź dumny, ześ spadkobiercą walki o sławę trójzębu Włodzimierza (herb „państwowy” Ukraińców).

5) Pomścisz śmierć wielkich rycerzy Gontów, Zelezników, Bilasów.

6) nie zawahaj się popełnić największej zbrodni, gdy tego wymaga sprawa.

7) O sprawie nie mów z tym z kim można, lecz z tym z kim należy.

8) Ani prośba, ani groźba, ani tortury, ani śmierć nie zmuszą cię wyznać i zdradzić swoich tajemnic.

9) Nienawiścią i podstępem będziesz witał wrogów naszego narodu.

10) Będziesz dążył do rozszerzenia granic i bogactwa Ukrainy drogą przyniewalania obcych”.

W ten sposób wpaia się nienawiść w najmłodsze pokolenie ukraińskie. Nienawiść do Polski, której są obywatelami.

KONGRES B. KOMBATANTÓW W BERLINIE



Kancelarz Hitler w rozmowie z delegatami na kongres b. kombatan-
tów z czasów wojny światowej.

GIMNASTYKA PORANNA NA OKRĘCIE WOJENNYM



Najmłodszy uczniowie szkoły marynarskiej podczas swej pierwszej podró-
ży na pancerniku angielskim „Royal Sovereign” — podczas porannej
gimnastyki.

Deklaracja płk. Adama Koca!

Dnia 21 lutego 1937 r. o godz. 17.30 pułkownik Adam Koc ogłosił przez radio następującą deklarację:

Dnia 24 maja 1936 roku Marszałek Edward Smigły - Rydz przeprowadził w mowie swojej głęboką analizę sytuacji w Polsce i wskazał zadania, które przed społeczeństwem polskim stoja, i cele, jakie musimy osiągnąć. Wskazał „drogę, na której napewno możemy dorównać naszym sąsiadom. Jest to sprawa zorganizowania woli ludzkiej”. „Jak można organizować państwo — mówi Marszałek Smigły-Rydz — jak można myśleć o uzdrowieniu czegoś, jakkolwiek w państwie wtedy, kiedy się nie ma tej zorganizowanej, jednolitej kierowanej woli”.

„W imię czego trzeba ją organizować?”
„Uważam, że jednym naszym hasłem, które może być tym pionem moralnym, jest hasło obrony Polski”. „Chodzi o ujęcie tego programu szerzej”. „W tym programie wszystko się znajdzie, znajdzie się droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba”.

Takie były wskazania Marszałka Smigłego-Ryza.

Posłuszni nakazowi patriotycznego obowiązku i mając dobrą wolę służenia jaknajlepiej Ojczyźnie, zabieramy głos i zwracamy się do tych w narodzie, którzy chcą być świadomymi współtwórcami teraźniejszości i przyszłości Polski.

Zabieramy głos, mając głębokie poczucie prawości naszej inicjatywy i służności obranego przez naszą myśl kierunku.

Życie narodu ma swą duchową ciągłość, która trwa poprzez stulecia, stanowiąc istotną zasadę historycznych jego przeobrażeń. Każde „dzisiaj” ma swoje „wczoraj” i swoje „jutro”.

Jakież jest polskie „dzisiaj”?
Polska dzisiejsza jest dziełem Józefa Piłsudskiego. On wytworzył jej zasadnicze elementy moralne i materialne, dokonując tego w niezwykle trudnych warunkach wojny i następującego po niej pokoju. Zbudował państwo, będące nieodzowną potrzebą dla narodu, chcącego żyć i wypełnić swą misję dziejową.

Nasz pogląd na najważniejsze zadania i nasze zasady, wytyczające drogę ku jutru:

1) Normę naszego wewnętrznego życia stanowi Konstytucja Kwietniowa. Jest ona podstawą ładu i porządku w państwie. Ukracając samowolę dawnego sejmowładztwa, zapewnia państwu silną i sprężystą władzę.

2) Drugim ważnym, charakterystycznym i dodatnim elementem naszego dzisiejszego życia państwowego jest armia. Marszałek Piłsudski ukochał ją nadewszystko.

Jesteśmy świadkami wyjątkowego na tle dziejów Polski zjawiska. Oto armię otacza miłość i szacunek całego społeczeństwa, które rozumie jej rolę i konieczności, związane z obroną państwa.

Marszałek Smigły-Rydz wskazał na ideę obrony państwa, zwracając się do wszystkich, którzy tej idei chcą służyć. Zespolenie skoordynowanego wysiłku pod tym sztandarem umożliwi naszemu pokoleniu

wykonanie ogromnego zadania, wynikającego z konieczności:

a) Odrobienia istniejących ciągle jeszcze pod względem gospodarczym i cywilizacyjnym szkód, wyrządzonych nam przez zaborców.

b) Zagwarantowanie naszej Ojczyźnie spokojnego rozwoju i pewności jutra wśród niepewnej atmosfery świata.

3) Państwo jest jedyną formą prawną i zdrowego bytu narodu. Nie ma tedy sprzeczności pomiędzy interesem narodu a interesem państwa.

4) Naród polski związał się duchowo na progu swego cywilizacyjnego rozwoju z Katolickim Kościołem i stwierdził niejednokrotnie przynależność do niego bohaterstwem przelanej krwi. Naród polski, w olbrzymiej większości katolicki, przywiązany jest do swego Kościoła, dlatego Kościół Katolicki winien być otoczony należyta opieką. W stosunku do innych wyznań stoimy na stanowisku określonym w konstytucji.

5) Żyjemy w okresie przemian gospodarczych i społecznych. Jakkolwiek oderwana od życia lub też jednej grupie a nie całoci społeczeństwa służąca doktryna gospodarcza czy społeczna, nie może być dla nas odpowiednią, ani pożyteczną.

Komunizm w założeniach swych, celach i metodach, jest tak obcy duchowi polskiemu, że w Polsce nie ma dla niego miejsca. Polska komunistyczna przestałaby być Polską. Mamy odrzucić komunizm na polach bitew 1919 i 1920 roku. Polska musi się rozwijać bez wstrząsów i gwałtów, wprowadzających zawsze państwo w groźną sytuację. Powiedzieliśmy już, że siła obrony państwa wywodzi się w prostej linii z dobrze zorganizowanego i kierowanego życia tego państwa. Wymaga ona nie tylko zasobów moralnych, lecz i materialnych. Wymaga ona dobrze zorganizowanego, bijącego silnym tętnem życia gospodarczego, wymaga dobrej organizacji i intensywnej pracy wszystkich warsztatów polskiej produkcji.

Zachowując zasady własności prywatnej, jako też przedsiębiorczości prywatnej jednostek, państwo musi mieć prawo wpływu na harmonijny rozwój całokształtu produkcji.

Społeczna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan. Od losów tych warstw ich dobrobytu jako też kultury i poczucia obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu harmonijny rozwój Polski i jej przyszłość. O tym pamiętać musi kierownictwo państwa.

Krzewienie nienawiści klasowej jest obce duchowi polskiemu. Każdy rzetelny pracownik i wykonujący swe obowiązki w stosunku do państwa, jest pełnowartościowym obywatelem.

Państwo otacza opieką inicjatywę prywatną i ustala zasady, zapewniając właściwe warunki dla pracy rąk i użyteczności kapitałów.

Stosunki między pracodawcą a pracownikiem muszą się pod kontrolą i naciskiem państwa w ten sposób ułożyć, aby zapewnić warsztatowi racjonalne warunki produkcji, a rzeczą pracowniczym pewność jutra i stopniowy, ale stały wzrost poziomu życia.

6) Zagadnienie wsi — jest jednym z najważniejszych i najtrudniejszych zagadnień w Polsce.

Obecne położenie wsi nie jest objawem przejściowym.

Na dzisiejszy stan wsi złożyły się liczne lata i liczne przyczyny. Z tego wynika, że jeden jakiś zabieg lub środek nie potrafi poprawić tego stanu. Konieczne jest zastosowanie całego zespołu środków zaradczych, która dopiero razem, działając równocześnie i w sposób skoordynowany, dadzą w rezultacie inny układ strukturalny wsi.

Widzimy następujące środki zaradcze:

a) w dążeniu do przebudowy naszego ustroju rolnego — znaczne zwiększenie sumy globalnej włościańskiego posiadania ziemi. Przebudowę tę należy przeprowadzić w sposób racjonalny i celowy, unikając obniżenia naszej produkcji rolnej.

b) komasacja i melioracja.

c) podniesienie kultury rolnej.

d) zrationalizowanie zbytku produkcji oraz udoskonalenie jej wymiany.

e) stawowe przeciwdziałanie dalszemu rozdrabnianiu własności włościańskiej.

f) organizacja celowego i dogod-

nych kredytu dla potrzeb włościanstwa.

g) podniesienie oświaty i wyrobienia obywatelskiego ludności wsi.

Ale te wszystkie środki nie usuną w całości przeludnienia wsi.

Wzmocnienie naszego życia gospodarczego, rozwój miast oraz przemysłu, handlu i rzemiosła muszą umożliwić części ludności wiejskiej odpływ ze wsi i znalezienie warsztatów pracy i środków egzystencji.

7) Rozwój miast, intensyfikacja życia miejskiego, rozwój rzemiosła, przemysłu i handlu polskiego, nie tylko umożliwią odpływ nadmiaru ludności ze wsi, ale również w sposób wybitny przyczynią się do likwidacji tak dotkliwego bezrobocia.

Wzmocnienie polskiego mieszczaństwa odegra w życiu naszym nie tylko wielką rolę gospodarczą, ale i kulturalną.

8) Kultura polska w nauce, sztuce i obyczaju winna być wykładnikiem geniuszu narodowego.

Nauka polska, czerpiąc z ogólnoludzkiego skarbcza i dodając do niego swe zdobycze, powinna znaleźć swój bezpośredni, przyrodzony, cel w poszukiwaniu i dostarczaniu dla narodu i państwa nowych elementów bogactwa i siły.

Literatura i sztuka mogą wypełnić swe wysokie posłannictwo tylko w oparciu o właściwości i potrzeby ducha polskiego.

Nauka, literatura i sztuka tak pojęte, będąc źródłem duchowych i materialnych wartości narodu, win-

ny być przez państwo otoczone troskliwą opieką.

9) Wytyczną naszą w stosunku do mniejszości narodowych jest chęć bratniego współżycia obywatelskiego na tej ziemi, za którą w ciągu wieków przelewaliśmy krew, zakładając ogniska cywilizacji i broniąc ich przed zalewem barbarzyństwa. Zdajemy sobie sprawę z odrębności, stanowiących różnicę między nimi a nami. Uznajemy te odrębności, jak długo nie godzą w interesy państwa, i o ile nie są rozmyślnie wyzyskiwane dla wznoszenia między nami muru chińskiego i gruntowania nienawiści.

W stosunku do ludności żydowskiej stanowisko nasze jest następujące: zbyt wysoko cenimy poziom i treść naszego życia kulturalnego, jak również porządek, ład i spokój, bez którego żadne państwo obejść się nie może — abyśmy mogli aprobować akty samowoli i brutalnych odruchów antyżydowskich, uchybiających godności i powadze wielkiego narodu. Zrozumiemy natomiast jest instynkt samoobrony kulturalnej i naturalną jest dążność społeczeństwa polskiego do samodzielnego gospodarstwa. Tembardziej jest to

rozumiałe w okresie przez nas przeżywanym, w okresie wstrząsów ekonomicznych i finansowych, gdy jedynie głębokie poczucie obywatelskie, otwartość w stosunku do państwa i bezkompromisowe związanie z państwem swego życia i mienia mogą mu umożliwić wyjście z tych wstrząsów w stanie nieostabionym.

Formułując nasz pogląd na dzisiejsze położenie Polski i wytyczając ramowo nasze najbardziej kardynalne zasady, określające kierunek, w jakim chcemy prowadzić pracę, wyciągamy rękę do tych wszystkich, którzy, dzieląc naszą zapatrywania, chcą przystąpić do wspólnego wysiłku. Wyciągamy rękę ponad płoty i mury, które w rzeczywistości czy w wyobraźni dotychczas dzieliły naród.

Czas najwyższy skupić wytrwały, codzienny wysiłek, by każdą energię wyzyskać najekonomiczniej i najracjonalniej. Nie wolno tracić czasu, bo gdzieindziej od dawna już zarosły trawą drożki i ścieżki ideowych sobiepanów, a natomiast rozlega się żelazny krok potężnych i dyscyplinowanych szeregów, prowadzonych jedną wolą, ku jednemu celowi.

Płk. Koc czeka na zgłoszenia Już istnieje biuro nowej organizacji

Pol. Ag. Tel. komunikuje, że utworzone już zostało biuro nowej organizacji płk. Koca i że organizacja oraz poszczególne osoby mogą się zgłaszać do biura.

Męka Pańska na podstawie badań nad św. Calunem

W piątek 19 bm., w sali Śniadeczek U. S. B., wygłosił dr. St. Karwowski odczyt pt.: „Męka Pańska na podstawie badań nad św. Calunem z Turynu w świetle nauki lekarskiej”. Miara zainteresowania się odczytem była frekwencja, która wyniosła ponad 700 osób. Prelegent zaznajomil słuchaczy z rewelacyjnymi wynikami badań nad św. Calunem, w którym złożono Chrystusa Pana do grobu. Badania te były publiczności polskiej omalże zupełnie niezbrane.

HISTORIA ŚW. CALUNU.

Św. Calun jest to płótno o rozmiarach 4,36 m. na 1,10 m., znajdujące się w kaplicy katedralnej w Turynie i stanowiące własność królewskiej rodziny włoskiej. Płótno to oczonno zawsza jako całun w który było owinięte ciało Chrystusa Pana po złożeniu go do grobu i wskutek tego było ono uważane za jedną z największych relikwii.

Niestety, dokładnie historia św. Caluna nie jest znana, wiemy tylko, że znajdował się on w Bizancjum, skąd po zdobyciu przez Krzyżowców Konstantynopola został prawdopodobnie przewieziony do Francji,

stad w r. 1578 dostaje się do Włoch jako prezent słubny jednej z księżniczek i od tego czasu znajduje się już bez przerwy w Turynie pod kontrolą dzierżawców kościelnych.

ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE

Golem okiem na całunie dają się zauważyć ślady krwi, która wsiąkła w płótno, oraz niewyraźny dwukrotny zarys postaci. Nauka zainteresowała się św. Calunem po raz pierwszy w r. 1898, kiedy Calun sfotografował w czasie wystawy sztuki kościelnej w Turynie adwokat Secondo Pia. Przy badaniu okazało się, że na kliszy zamiast negatywu powstał pozytywny zarys postaci. Wystąpiły one na kliszy tworząc obraz postaci, jej ran, a nawet odtwarzając rysy oblicza.

REWELACYJNE WYNIKI BADAŃ

Specjalne badania przeprowadzone dopiero w roku 1931, kiedy św. Calun był wystawiony z okazji ślubu włoskiego następcy tronu. Powołano wówczas dwie specjalne komisje, w skład których weszły i osoby świe-

kie, a którym przewodniczyli Kardynałowie Verdier i Foscat. Dokonano nowego zdjęcia i po dwukrotnych badaniach spisano akt notarialny. Na kliszy wystąpił ponownie pozytywny zamiast negatywu, zaś wszystkie szczegóły (ciężki lepszej technice fotograficznej wyszły jeszcze dokładniej. Wynik badań nad św. Calunem uderza przewidywaniem nadzwyczajną zgodnością tych badań przeprowadzonych ze ścisłością naukową, z relacjami Pisma św. o męce i śmierci Zbawiciela.

Z punktu widzenia lekarskiego i chemicznego odbicie ciała Chrystusa Pana na płótnie całunu powstało skutkiem działania oparów amoniaku, jakie wydziela każde ciało po śmierci. Działanie tych oparów na przesiąknięte aloesem płótno przyczyniło się do rozłożenia aloesu na dwa barwne składniki — na nierozpuszczalną aloinę i na rozpuszczalną i ciemniejszą pod wpływem wody aloinę. Z części ciała barwnej wypułkłych opary działały intensywniej i w ten sposób powstał zarys postaci. Pozatem klisza pozwoliła wytłumaczyć cały szereg wątpliwości jakie miała nauka lekarska w związku z męką i śmiercią Zbawiciela. 1. Ślady biczowania: Na odcisku plec widać oprócz licznych śladów biczowania różgami około 80 niedużych ranek powstałych przez biczowanie t. zw. flakrum Romanum, co odpowiada wymierzonej zwykłe przez Rzymian liczbie 40 uderzeń. 2. Ślady korony cierniowej: Wiele obfitych śladów krwi z ran z tyłu głowy wskazuje, że powstawały one przez przyciśnięcie korony cierniowej do głowy przez krzyż. 3. Co było bezpośrednią przyczyną śmierci Chrystusa Pana? Ukrzyżowany żył na krzyżu nieraz od kilku do kilkunastu dni. Pan Jezus umarł po trzech godzinach. Według hipotezy dr. Hynika Chrystus Pan zmarł od uduszenia naskutek tęcza mięśni klatki piersiowej i przepony brzusznej. Wskazuje na to wyraźnie na płótnie obraz stężyłych w charakterystycznej postawie stóp. 4. Rana w boku: Pismo św. podaje, że po przebicium włócznią boku Chrystusa wypłynęła krew i woda. Fakt ten był dla świata naukowego niezrozumiałym. Dopiero badania dr. Barbat'a wykazały, że u osób umierających w ciężkiej agonii, wytwarza się w worku osierdziowym większa ilość surowicy. Włócznia przebijając bok, przebiła również worek osierdziowy co spowodowało wypływ krwi i surowicy.

Rezultat powyższych badań był możliwy tylko przy zastosowaniu najnowszych metod naukowych. W ten sposób współczesna nauka coraz częściej poddając rewizji różne niezgodne z religią twierdzenia, dochodzi do wyników, które całkowicie potwierdzają założenia wiary.

Rekolekcje wielkopostne inteligencji katolickiej w Wilnie

Koło Wileńskie Związku Inteligencji Katolickiej organizuje rekolekcje wielkopostne dla inteligencji katolickiej w dniach 15 — 21 marca włącznie.

Konferencje rekolekcyjne wygłosi ks. kan. J. Woroniecki z Brz-

Cement zdrożał

Pomimo stałych zapowiedzi walki z kartelami, kartele istnieją i prosperują. Ostatnio rokowania cenikowe kartelu cementowego doprowadziły do podwyższenia ceny cementu z 35 zł. — 36 zł. za 100 kg. na 37 zł.

Zwyżkę tę tłumacza cementow-

chowiec k/Lwowa — wybitny mówca i konferencjonista.

Konferencje odbędą się w godzinach wieczornych w kościele O.O. Franciszkanów.

Szczegóły podane będą do wiadomości publicznej później.

Nowości wydawnicze

Nowy numer „PROSTO Z MOSTU” przynosi na czele interesujące rozważania Czernika p. t. „Dramaty poszukujące Szejkspira”, wspomnienia mec. Hofmokla - Ostrowskiego z więzienia mokotowskiego w którym go osadzono za zwrot użyty w mowie obrończej podczas procesu redakcji „Prosto z mostu”, dalszy ciąg ankiety „Jaką najciekawszą książkę przeczytałem w r. 1936?” z odpowiedziami: J. Andrzejewskiego, J. Bajkowskiego, J. Kisielewskiego, K. L. Konińskiego, K. Irzykowskiego, K.

Makuszyńskiego; dokończenie studium K. Sołtysiaka „Naród w Kościele”. Artykuł polemiczny Zb. Jasińskiego w sprawach polskiej literatury marynistycznej, bogaty dział recenzji (Miciński, Dobroczynski, Witowski, Frycz, Radziukinas, Bajkowski, Mikułowski, Regamey), felietony W. Wasutyńskiego „Cyganeria polityczna” i Karola ...skiego „ryżowa szcotka”, m. sw. K. I. Gałczyńskiego i A. M. Swinarskiego oraz przeglądy tygodniowe.



Cudowny koń „Wania”, którego opisy oryginalne wzbudzały salwy śmiechu.

Śmiechu.

Teatr i muzyka

Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj o godz. 8.15 po cenach propagandowych — powtórzenie sztuki Wł. Fodora p. t. „Tajemnica lekarska”.

Od jutra wraca na afisz szekspirowska komedia „Poskromienie złośnicy” w świetnym wykonaniu zespołu z pp.: Wieczorkowską i Szymańskim w rolach głównych.

„Anna Christie” znakomita sztuka ostatniego laureata nagrody Nobla, będzie najbliższą nowością teatru i ukaże się w sobotę bież. tygodnia, w inscenizacji Wł. Czenkowskiego, w nowej oryginalnej oprawie dekoracyjnej W. Makojnika z pp.: Detkowską - Jasinską, Wieczorkowską, Sieniewicz i Szymanskiem w rolach głównych.

— Studenci uważali wszyscy którzy dotąd nie byli — a chcieliby jednak zobaczyć wesołą komedię Szekspira „Poskromienie złośnicy” w doskonałej oprawie scenicznej, z udziałem najlepszych sił aktorskich Teatru na Pohulance, zgłosić się mogą po bilety w dowolnej ilości i jakości, w-g cennika akademickiego, dzisiaj od 19—20 do lakalu A. Z. S. W innym terminie bilety wydawane nie będą.

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy Z. Lubiczówny, „Księżniczka błękitu” — ostatnia premiera z muzyką Michała Józefowicza zdobyła sobie sukces prawdziwie zasłużony, dzięki bardzo melodyjnej muzyce, dowcipnej treści i barwnej oprawie scenicznej.

Jutro po raz ostatni „Broadway”. Balet Joossa w Wilnie. Jak było do przewidzenia zapowiedź występów słynnego w całym świecie zespołu baletowego Joosa, wywołała żywe zainteresowanie. Zespół ten, składający się z 30 osób, wśród których wyróżniają się dwie niezwykle utalentowane holenderki: Noelle de Mosa i Atty van den Berg. — wystąpi 26, 27 i 28 b. m. w teatrze „Lutnia”. Repertuar składa się z 10 baletów, które wykonane będą z towarzyszeniem dwóch fortepianów. Bilety już są do nabycia od 11 — 9 wiecz.

Teatr Lit. - Art. „Nowości”. Dzisiaj premiera p. t. „Kobiety, róże i kolce”.

Polskie Radio Wilno

Poniedziałek, dn. 22.II 1937 r.

6.30. Pieśń poranna. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Informacje. Muzyka. Audycja dla szkół. 11.57. Sygnał czasu i hejnał. 12.03. Trio salono-wowe Pol. Radia. 12.40. Dzień pol. 12.50. Pomyślny o starych — pog. 13.00. Muzyka popularna. 15.00. Wiad. gospodarcze. 15.15. Koncert reklamowy. 15.25. Życie kulturalne miast i prowincji. 15.30. Odcinek prozy. 15.45. Aud. żywe dla dzieci. 16.15. Czy mamy także mowę ortograficzną? — odczyt. 16.30. Pieśni ludowe orawskie. 16.50. Uniwersytet Jagielloński — odczyt. 17.05. Odczyt solistów. 17.50. Platyna — pog. 18.00. Pogadanka aktualna. 18.10. Wywiad z Heljaszem. 18.13. Wiadomości sportowe. 18.20. Myśli i dążenia młodzieży wiejskiej — odcz. 18.50. Umowa o dożywocie — felieton. 19.30. Echo minionych lat — koncert. 20.20. X koncert Ormuza — transmisja z Konserw. 21.30. Fragment z dialogu „Laches czyli o męstwie”. 22.00. Mała ork. Pol. Radia. 22.55. Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.

UCZCZENIE DZIAŁALNOŚCI MUZYCZNEJ

Michała Józefowicza

20 b. m. odbyło się uroczyste uczczenie 50-letniej działalności muzycznej wilmiana Michała Józefowicza, wykładowcy, dyrygenta i krytyka „Księżniczki błękitu”, nieznane zebrała publiczność w teatrze „Lutnia” gorąco oklaskiwała autora jubileata.

Na wstępie tej uroczystości wojewoda łódzki w imieniu Rzeczypospolitej za zasługi, pozostawia na polu muzycznym, uhonorował Michała Józefowicza złotym krzyżem zasługi.

Z kolei przemawiali: w imieniu miasta wiceprezydent Grodzicki, dyr. Kychłowski i Wyleżyński, adwokat Engiel, prof. Konrad Gorski — w imieniu Rady Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych, dyr. Petry w imieniu Polskiego Radia i inni, char-

ODEZWA

CENTRALI CHRZEŚCJANSKICH ZWIĄZKÓW ORAZ ODDZIAŁU KATOL. STOWARZYSZENIA MĘŻÓW IM. ŚW. JOZEF W WILNIE

W intencji uproszenia u Boga błogostawieństwa dla Ojczyzny, by minęły ciężkie czasy kryzysu i bezrobocia oraz o pomysły rozwój Chrześcijańskiego ruchu robotniczego i rzemieślniczego, we środę, czwartek i piątek (24, 25 i 26 lutego b. r.) o godzinie 20-jej (8-jej wieczór) w kościele Św. Ducha (po-Dominikańskim) odbędą się Rekolekcje Wielkopostne dla członków i sympatyków Chrześcijańskich Związków i Oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Mężów im. św. Józefa.

Nauki wygłaszać będzie Kapelan

rakteryzując wszechstronną działalność jubilata i życząc dalszej owocnej pracy.

Uroczystość jubileuszowa zakończyła się odczytaniem depeesz z życzeniami, m. in. z Filarmonii krakowskiej, śląskiego T-wa Muzycznego, od dyrektora nac. Polskiego Radia Skarzynskiego i innych oraz przemówieniem jubilata.

Z utworów Michała Józefowicza, bardziej znanych i często wykonywanych, wymienić należy: „Sonatę skrzypcową a-dur”, „Krakowiaka” i „Z moich szkiców”. Z działalności muzycznej wspomnieć należy przede wszystkim o wygłoszeniu 150 odczytów muzycznych z rozgłośni Polskiego Radia w Wilnie.

Chrześci. Związków Ksiądz Mgr. Aleksander Mościcki.

Pierwsza nauka będzie wygłoszona we środę 24 lutego br. o godzinie 8-jej wieczór.

W niedzielę 28 lutego wspólna Msza św. i Komunia św.

Wszystkich członków, sympatyków i tych, którzy pragną, by nastąpiły lepsze czasy, na wyżej wymienione ćwiczenia duchowe zaprasza

Centrala Chrześcijańskich Związków Zawod. w Wilnie i Oddział Katolickiego Stowarzyszenia Mężów im. św. Józefa.

KOMUNIKAT WIL. CHORAĞWI HARCERZY

W rocznicę dwudziestopięcioletnia Harcerstwa na Wileńszczyźnie odbędzie się koło Wilna w czasie od 24.VI — 8.VII b. r. Jubileuszowy Zlot Harcerzy. Już od grudnia pracuje Komisja Złotowa. Przedwczoraj odbyło się zebranie porozumiewawcze z Komendą Harcerek, które przystąpiły do utworzenia wspólnej Komisji Złotowej.

Postanowiono zwrócić się do szeregu osób z prośbą o wejście w skład Komitetu Honorowego. Pod względem metodyczno-programowym. Zlot będzie powtórzeniem Harców Spalskich.

KONFERENCJA INSTRUKTORSKA I ODPRWA HUFCÓW

W dniu 6.III b. r. odbędzie się kwartalna konferencja instruktorów Wileńskiej, Białostockiej i Poleskiej Chorağwi. Przedmiotem konferencji będą wytyczne pracy starszych chłopców.

W dniu następnym odbędzie się odprawa hufcowych.

ZEBRANIE HARCERZY AKADEMİKOW.

Dnia 23 b. m. o godz. 20 odbędzie się w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 7 — 2 zebranie harcerzy akademików w celu wznowienia pracy harcerskiej w Akademickiej Drużynie Harcerzy.

Stronictwo Narodowe ZARZĄD OKRĘGOWY.

Ref. legitymacyjny Okręgu Wileńskiego S. N. zawiadamia, iż nieważne już legitymacje na r. 1936 należy zamienić na nowe w odpowiednich sekretariatach Kół.

W Wilnie wymiana odbywa się codziennie w lokalu Mostowa 1 oraz we wtorki i piątki o g. 18—20 w lokalu S. N. przy ul. Sołtańskiej 30.

Cena legitymacji normalna 1 zł. dla bezrobotnych 50 gr.

Z aktualnych zagadnień kultury naszej

Sprawy sztuki wileńskiej

Rok bieżący będzie obfitował w pamiętne, dla dziejów kultury estetycznej kresów północno-wschodnich, rocznice, związane przede wszystkim z datami jubileuszowymi artystów malarzy, którzy zarówno w Wilnie jak w innych miastach oraz we dworach wiejskich pracowali. Za nim owe okragłe daty przypominane zostaną na łamach prasy naszej, musimy, przede wszystkim, podnieść zasługi tej grupy, górszych działaczy społecznych i oświatowych, która przed czterema dziesiątkami lat zapoczątkowała w Wilnie sprawę pierwszych wielkich wystaw sztuki polskiej, o rozwoju której kulturalny Wilmianin mógł się jedynie dowiedzieć z periodycznych wydawnictw ilustrowanych, jakowe na skutek opresji władz zaborczych, w nader skąpej ilości mogły napływać na kresy nasze. Inicjatorem zorganizowania odnośnej wystawy artystycznej, był, jak wiadomo, s. p. mecenas Stanisław Bułharski, znany ze swej ofiarności dla spraw kultury narodowej. Jakoż w maju r. b. upływa 40 lat jak została otwarta w Wilnie pierwsza miesięczna wystawa sztuki polskiej, zarówno współczesnej, jak i retrospektywnej, a trzeba do dać, że w dziele wileńskiego malarstwa, grafiki e.t.c. dominowała, przede wszystkim, retrospektywa miejscowa. Dzięki wpływom znakomitego artysty malarza s. p. Kazimierza Alchimowicza, pochodzącego z Dziśnieńszczyzny, niegdys uczestnika powstania styczniowego, Warszaw-

skim T-wo Artystyczne wiele dopomogło, zarówno St. Bułharskiemu, jak i artyście malarzowi s. p. Stefanowi Dąbrowskiemu, upatrzonemu na kustosza pomniejszej wystawy, w zgrupowaniu mnóstwa obrazów, których koszt przewozić całkowicie przynają na siebie nasz Komitet Wystawowy. Niestety większość członków rzeczono-go Komitetu już po-gasła.

Przyznać należy, że wszyscy udziałowcy, stanowiący właśnie Komitet organizacyjny tej wystawy pracowali ofiarnie i z entuzjazmem. Z niezwykłych już członków, szczególnie duże tu zasługi położył rotmistrz Aleksander Dawidowski inżynier górniczy, Bronisław Morawski. Wiele też wazyła i praca s. p. Kazimierza Poniatowskiego, urzędnika Wil-Banku Ziemińskiego, s. p. Paulina Karłowicza, adwokata i s. p. Aleksandra Łapińskiego, późniejszego członka Zarządu m. Wilna. Z onego Komitetu zostali przy życiu: Zygmunta Nagrodzki, Jan Pilsudski, Jan Sosnowski i Lucjan Uziębło. Obszerny lokal szkoły technicznego rysunku dla rzemieślników, dzięki Józefowi Montwiłłowi posłużył za teren dla 2-ch wystaw z lat 1897 i 1899. Wystawy te reklamowane być mogły jedynie za pośrednictwem prasy warszawskiej i, oczywiście, za pośrednictwem afiszów i ulotek jedynie w językach rosyjskim i francuskim. Wobec poważnej frekwencji publiczności, wystawy te odegrały rolę znaną w życiu kulturalnym i towa-

ryżyskiem uciśnionego społeczeństwa. Gdyby podobna wystawa, o charakterze retrospektywnym, mogła być powtórzona dzisiaj, to miałaby ona większy walor naukowy dla historyków sztuki, ponieważ wówczas przestano, niestety, na niedokładnym inwentarzu dzieł zełączonych i na sfinansowaniu jedynie całego grup wystawowych, a nie poszczególnych obiektów. Na szczęście, niektóre przedmioty z dzianu sztuki retrospektywnej, w dziesięć lat potem, znalazły się w zbiorach Wileńskich T-w Muzeum Nauki i Sztuki i Przyjaciół Nauk.

W roku bieżącym, 18 września przypada 130-sia rocznica śmierci profesora dawnego Uniwersytetu Wileńskiego, Franciszka Smuglewicza. W tymże Wilnie, w trzy lata potem, w 1810 r. zmarł starszy brat Franciszka, Antoni Smuglewicz, znany więcej, jako artysta dekorator scen warszawskiej i wileńskiej za czasów W. Bogusławskiego i M. Każyńskiego. Miejsca wiecznego spoczynku tych słynnych artystów nie są dokładnie znane, jednak co do Franciszka S. to pewnym jest, że grób jego znajduje się w starych katakumbach cm. Rossy, nie opodal nagrobka ks. prof. Tomasza Hussarzewskiego, zmarłego w tym samym 1807 roku co i Fran. Smuglewicz. Oby, przypomnienie pamiętnych rocznic zarówno zgonu zasłużonego pierwszego profesora malarstwa w dawniej Wszechnicy Wileńskiej F. Smuglewicza, jak i pierwszej wystawy retrospektywnej, na której figurowały prace tego mistrza, jak i szeregu jego uczniów dałyby impuls wileńskim badaczom sztuki ojczyste, do zorganizowania poważnie obmyślanej, a wi-

Kronika wileńska

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmienne, naogół malejącym, lecz jeszcze z przelotnymi opadami. Nocą i rano mglisto.

Po nocnych przymrozkach, w ciągu dnia temperatura nieco powyżej zera.

Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Z MIASTA.

— Bazylika może być otwarta w Wielkanoc. Swego czasu pisaliśmy, że najrealniejszym terminem otwarcia Bazyliki może być pierwszy dzień Zielonych Świąt. Obecnie, dzięki postępom robót, wylania się możliwość otwarcia świątyni w tej minie znacznie wcześniejszym. Jakką się dowiadujemy ze sier najbardziej miarodajnych, w obecnej chwili zarówno władze kościelne, jak też i same kierownictwo robót w katedrze, rozważają koncepcję otwarcia Bazyliki już w pierwszym dniu świąt Wielkiej Nocy. (m)

— Biskup z Lourdes przybywa do Wilna. W połowie marca r. b. do Wilna przybywa świątyni kaznodzieja francuski, biskup z Lourdes mgr. Piotr Gerbier, który wygłosi odczyt „O pogłębieniu życia religijnego wśród młodzieży katolickiej” oraz konferencję o słynnych cudach w Lourdes.

Biskup francuski ponadto zwiedzi miasto i zapozna się z historycznymi i kościelnymi zabytkami Wilna. (h)

SPRAWY SZKOLNE.

— Udział młodzieży szkolnej w uroczystościach publicznych. Kuratorium Wileńskiego Okręgu Szkolnego otrzymało z Min. Oświaty zarządzenie w sprawie udziału młodzieży szkolnej w pochodach ulicznych. Aby nie odrywać uczniów i uczennic od normalnych zajęć szkolnych, udział młodzieży w publicznych uroczystościach ma być w przyszłości ograniczony. Po za uroczystościami,

przewidzianymi przez władze szkolne, młodzież szkolna będzie mogła brać udział w uroczystościach jedynie po uprzednim zezwoleniu Kuratorium. (h)

— O odpowiednie zachowanie się młodzieży szkolnej. Ostatnio w Wilnie stwierdzono liczne wypadki niewłaściwego zachowania się uczniów.

W związku z tym, Kuratorium Wileńskiego Okręgu Szkolnego zaleciło dyrektorom gimnazjów zwiększenie nadzoru nad uczącą się młodzieżą poza szkołą. (h)

KRONIKA POLICYJNA.

— Z parowozowni kolejowej skradziono aparat spalnowy firmy „Pyran”.

— Antoniemi Jutkiewiczowi (Lipowa 32) skradziono zegarek złoty i 210 zł.

— Na kraździe węgla ze szpitala wojskowego ujęto Michała Paszkiewicz (Stolarska 2).

— J. Gridulowi (Zwirowa Góra) z mieszkania ktoś kradnie biżuterię, pieniądze itp.

— Kazimierzowi Szulikowskiemu (Chelmska 62) niejaki Alfons Tamelewicz grozi zabójstwem.

Również A. Fieduszk (Ulańska 22) otrzymuje pogrożki z groźbą zabójstwa. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenie.

— Pobita i obrabowana. Kaz. Kochanowska (Konarskiego 37), przechodząc ulicą została napadnięta przez swego zięcia i brata, którzy ją ciężko pobili, a następnie zrabowali 35 zł. Policja wdrożyła dochodzenie. (h)

WYPADKI.

— Uratowanie tonącego chłopca. Wczoraj rano na Wilii w pobliżu Zakretu począł tonąć chłopiec. Prawdopodobnie uwał się on na ślizgawce, przyczym wzedł na miejsce pokryte słabym lodem, który się załamał. Chłopca uratowali przechodzący dwaj rybacy, którzy zaniesli go do pobliskiego domu, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej. Chłopcem okazał się 14-letni Adam Smiewicz (Zakret 7). Nie odniósł on poważniejszych szkód. (h)

Sport.

MECZ BOKSERSKI WILNO—BIAŁYSTOK ZAKOŃCZONY 11:5.

Rozegrany w Wilnie mecz bokserski i puhar redakcji „Expressu Ilustrowanego” między reprezentacją Wilna a Białegostoku zakończył się niespodziewanym, lecz zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy 11:5. Mecz wywołał w Wilnie bardzo duże zainteresowanie, o czym najwyraźniej świadczy nabita publicznością po brzozi sala Okr. Ośr. Wych. Fiz. Prócz stawki puharowej, obie reprezentacje walczyły o uzyskanie hegemonii w boksie na Kresach Północno-Wschodnich. Dotychczas przy wileń ten posiadał w swych rękach okrug Białostocki. Spotkanie powyższe dla wilmian posiadało bardzo ważne znaczenie, ponieważ pięściarze naszego grodu chcieli zrehabilitować się za poniesioną w roku zeszłym porażkę 14:2.

Wilmianie do zawodów tych wystąpili bez najlepszego swego zawodnika Wojtkiewicza, goście natomiast oddali cwa punkty walkowerem. Przebieg spotkania był emocjonujący, a poszczególne walki prowadzone były na niezłym poziomie technicznym. Tu należy wymienić w pierwszym rzędzie walkę Łanki (Wilno) z Krasowiczem, w której wilmian wywalczył naprawdę duże walory prawdziwego boksera.

MISTRZ W JEJZDZIE NA LODZIE.

W Chicago mistrz olimpijski w jeździe figurowej na lodzie Karol Schaefer zadebiutował jako zawodowiec w rewii lodowej „Zabawy lodowe 1937 r.”. Występ Schaefera przyjmowany był owacyjnie. Schaefer występem tym rozpoczął tournée po Stanach Zjednoczonych, za które otrzymał około 50.000 dolarów.

W tymże Wilnie, w trzy lata potem, w 1810 r. zmarł starszy brat Franciszka, Antoni Smuglewicz, znany więcej, jako artysta dekorator scen warszawskiej i wileńskiej za czasów W. Bogusławskiego i M. Każyńskiego. Miejsca wiecznego spoczynku tych słynnych artystów nie są dokładnie znane, jednak co do Franciszka S. to pewnym jest, że grób jego znajduje się w starych katakumbach cm. Rossy, nie opodal nagrobka ks. prof. Tomasza Hussarzewskiego, zmarłego w tym samym 1807 roku co i Fran. Smuglewicz. Oby, przypomnienie pamiętnych rocznic zarówno zgonu zasłużonego pierwszego profesora malarstwa w dawniej Wszechnicy Wileńskiej F. Smuglewicza, jak i pierwszej wystawy retrospektywnej, na której figurowały prace tego mistrza, jak i szeregu jego uczniów dałyby impuls wileńskim badaczom sztuki ojczyste, do zorganizowania poważnie obmyślanej, a wi-

możliwie wyczerpującej wystawy retrospektywnej, obejmującej na początek prace dawnych profesorów i wychowawców naszego uniwersytetu. Oczywiście, taką tylko drogą, należałoby periodycznie zdobywać niezbędny materiał, dla tyle zapoznawańego dotychczas inwentarza, mającego stanowić źródło podstawowe dla historyków odnośnej kultury. Górszającym jest naprawdę objaw indyferentyzmu naszego społeczeństwa, nawet ze sier najoświecześniejszych, które nie interesują się bliżej zbiorami instytucji naszych, które za opiekowały się należycie zabytkami sztuki polskiej, a w pierwszym rzędzie sztuki wileńskiej, że wymienimy w kolejnym porządku ich postawiana: zbiory połączonych T-w Muzeum Nauki i Sztuki i Przyjaciół Nauk; zbiory Biblioteki im. Eust. i Emil. Wróblewskich; muzeum białoruskiego; kolekcje gromadzone przy bibliotece Jednoty Ewangelickiej; dalej zapoczątkowane przez dziekana Sztuk Pięknych U. S. B. i jego doradcę, a zarazem współpracownika muzealnego, znaczne kolekcje za bytków malarskich i sztycharskich; ocalałe resztki ciekawych pamiątek artystycznych po byłym Muzeum Archeologicznym, a uporządkowane przy Bibliotece Uniwersyteckiej; nie co obrazów i grafiki, zdobytych Rektorat i niektóre wydziały (dzieką-naty) naszej wszechnicy; wreszcie niedawno zapoczątkowane historyczne Wilmiana w Muzeum miejskim. Skoro Uniwersytet w. wil. zajął się obecnie intensywnie sprawą zbliżania spuścizny artystycznej po zasłużonym wydawcy „Albumu Wileńskie-go”, która się dostała uniwersytetowi przed 17-ma laty, a nawet spo-

Premiera
MONUMENTALNE ARCYDZIEŁO
realizacja ABLA GANCE'a
WIELKA MIŁOŚĆ
BEETHOVENA
SONATA
KSIĘŻYCOWA
i inne
w roli Harry
BAUR
Ilustracja muzyczna w wykonaniu Paryskiej
Orkiestry Symfonicznej
Nadprogram: Dodatek kolorowy p.t.: Słodka para-
da Najpiękniejszy z dotychczasowych kolorówek

Gigantyczny epos bohaterko-romantyczny
Niezwytyczony Bill
(BUFFALO BILL)
W roli gl.
Gary Cooper
Milionowa realizacja CECIL B. de MILLE'a
Film o którym mówi cały świat
Następny program Kina „HELIOS”

Z za kotar studio
ZŁOTE DZIEJE WSZECHNICY JAGIEL-
LONSKIEJ
Odczyt z cyklu „Co Polska wniosła do
kultury”.
Uniwersytety średniowieczne były jed-
ną z potęg kierujących życiem tej epoki,
stały się niemal równorzędne dwóm zasa-
dniczym potęgom: papieżu i cesarstwu.
Polska nie pozostawała w tyle w tym
potężnym rozwoju życia naukowego.
Wszechnica krakowska, założona przez Ka-
zimierza Wielkiego, wskrzeszona później
przez Władysława Jagiełłę, zajęła wkrótce
godne stanowisko w szeregu słynnych uni-
wersytetów europejskich, stając się jedno-
cześnie ogniskiem kultury, promieniującym
na sąsiednie tereny wschodnie.
Znaczenie uniwersytetu krakowskiego
w epoce jagiellońskiej omówi prof. Kazi-
mierz Hartleb w odczycie p. t. „Uniwersy-
tet Jagielloński — wszechnica międzynaro-
dowa”, który nada Polskie Radio dn. 22.II
o godz. 16.50 w cyklu „Co Polska wniosła
do kultury”. Odczyt nada Rozgłośnia
Lwowska.

„NOWOŚCI” | Dziś premiera Całkowicie nowy
program w 2 cz. i 20 obr. p. t.: „Kobiety różne i kolce”
W opracowaniu i z udziałem świetnego komika Janusza Ściwarskiego oraz Waszkow-
skiej, Rostańskiej, Malwań i Baleta Kamlańskiego na czele atrakcyjnego zesp. art.
Nad progr. wirtuoz. popisy gwiazdy Aleksandra Lopuszko, koncertmistrza Polskiego
Radia. Nowe bomby śmiechu (dowcipy ilustrowane). Sw. dekoracje Wł. Zaleskie-
go. Ceny przez cały tydzień propagandowe. Anons: W przygotow. festiwal regionaliz-
mu pod. tyt. „Wesoly Kaziuk”.

Kolosalny sukces!
Film dla wszystkich!
CASINO Johny Weissmuller
w największym filmie egzotycznym
Ucieczka TARZANA

Dziś premiera. Cudowna para kochanków
MARS Kay Francis i George Brenta w filmie:
„Żona dwóch mężów” reżyserii znakomitego Michaela Curtiza
(tworcy „Orla Krymskiego”). „Żona dwóch
mężów” — to dramat wielkiej miłości,
która popełniła bigamię.
Nadprogram: Dodatki.

HELIOS | Ni notowane pow. dzenie
Jeszcze dziś gigantyczny film w kolorach
naturalnych
Ogród Allacha
Marlena DIETRICH.
Polskie Kino
ŚWIATOWID Wspaniała uczta dla miłośników śpiewu i muzyki. Po raz
pierwszy w Wilnie wszechświatowej sławy tenor włoski
BENJAMINO GIGLI w ośmiu naj-
wspanialszych filmach
NIE ZAPOMNIJ O MNIE Ze względu na wysoką wartość artystyczną fil-
mu, uprasza się Szanowną Publiczność o przy-
bywanie na początki seansów: 4, 6, 8 i 10.15

POSZUKUJĘ
pracy na przychodzą-
ca. Wielka 12-19.
MIESZKANIA
I POKOJE
BIURO
„UNIWERSAL”
Mickiewicza 4 — 4,
telefon 22-11, poleca
mieszkania i pokoje
od najskromniejszych
do luksusowych.

NAUKA
STUDENTKA
udzieli lekcji, najchę-
tniej uczeni (język
niemiecki). Własna me-
toda stworzona prakty-
ką. Zgłoszenia w Adm.
„Dz. Wil.” sub: „S.B.”,
tamże adres.

STUDENT U.S.B.
udziela korepetycji —
specjalność: jęz. łaciń-
ski i francuski. Połoc-
ka 9, m. 5. (4)

PRACA
POSZUKIW.
KRAWCOWA
poszukuje pracy na
dom, szyje w/g zura-
nali po zł. 1.50 dzien-
nie. — Kalwaryjska 2,
m. 8.

PANIENKA
sierota, skończyła
Szkołę Powsz. po-
szukuje pracy do
dzieci. W. Pohulan-
ka 6-20.

CHORY,
opuszczony starzej
umierający nie ma
ani bliźni, ani okrycia,
nie mówiąc już o
odpowiedniej opiece
i pożywieniu. Litosi-
wym sercem poleca go
CARITAS, Zamkowa 8.

WDOWA
chora z 9-0 letnią
dziewczynką, bez żad-
nych środków do ży-
cia, prosi o naj-
skromniejszą pomoc.
Stolarska 8 lub adm.
„Dz. Wil.”

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.
Zarząd Miejski w Nowej-Wilejce ogła-
sza nieograniczony przetarg na wykonanie
robót ziemnych, murarskich, żelbetonowych,
cieślińskich, dekarckich, stolarskich, ślusar-
skich i malarskich, przy budowie rzeźni w
Nowej Wilejce. Oferty należy składać w
biurze Zarządu Miejskiego w Nowej-Wilejce
do dnia 27 lutego 1937 r., do godziny 12-ej
gdzie, w obecności przedstawicieli firm, od-
będzie się, w tymże dniu, komisyjne otwar-
cie ofert. Wzory ofert i ślepe kosztorysy
można otrzymać w Zarządzie Miejskim, za
opłatą 12 złotych. Tam że można codzien-
nie od godz. 11 do 13 otrzymać bliźsze in-
formacje i przejrzeć rysunki. Do oferty na-
leży dołączyć dowód wpłaty wadium w
wysokości 5% sumy oferowanej. Wadium
można wpłacić w kasie Zarządu Miejskiego,
względnienie przez P.K.O. na konto tut. Za-
rządu Nr. 50.989.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo
wyboru oferenta, bez względu na sumę ofe-
rowaną, wydania robót częściowo lub cał-
kowicie unieważnienia przetargu.
Burmistrz (—) J. Rzepiela.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW
BUDOWLANYCH „PRACA POLSKA”
prosi właścicieli nieruchomości o popie-
lenie członków i zatrudnianie ich przy
emontach domów i innych pracach budow-
anych. Poleca malarzy, zdunów, murarzy,
stolarszy, cieśli i t. d.
Zarząd Zw. Zaw. „Praca Polska”,
Wilno, ul. Mostowa 1.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W „DZIENNIKU WILENSKIM.”

K. GORZUCHOWSKI
ZAMKOWA 9
Poleca zegarki szwajcarskich fabryk wyregulowane z gwarancją.
Wyroby złote i srebrne, papierosnice, najnowsze fasony.
Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

KUPNO
I SPRZEDAŻ
DOM
kupię, można z du-
giem, gotówka do 15
tys. Dzielnica obojet-
na. Oferty kierować:
ul. T. Zana 23-b m. 3
S. B.

RÓŻNE
Zakład optyczny
Jana
Iwaszkiewicza
Wileńska 23, tel. 16-84
wykonuje binokle i oku-
lary, ściśle według
recept p.p. lekarzy oku-
listów. Poleca naj-
nowsze modele.

PODNIESIENIE HANDLU
TO WZMOCNIENIE REKLAMY
NAJSTARSZE I NAJPOCZYNIERSZE PISMO
«DZIENNIK WILEŃSKI»
DA WAM ZWIĘKSZENE KLIENTELI PRZEZ
UMIĘJĘCIE ZWYKŁE OGŁOSZENIE.
Administracja czynna: przy ul. Mostowej 1
od 9 — 19 p.p.

Reklama jest dźwignią handlu

ARNO ALEKSANDER.
FANATYK
Powieść współczesna
Adaptacja Eugeniusza Białuckiego.
— Jaka karę mogą wymierzyć za przywłaszczenie przy uwzględ-
nieniu okoliczności łagodzących? — zapytał po chwili.
— Grzywnę... — odpowiedział Balk.
— Chociaż ja bym tego nie za-
stosował, gdyby sędził Śniewskie-
go. Obciąża go bardzo okoliczność,
że będąc jedynym człowiekiem, któ-
ry uszedł z życiem, Śniewski całe
kziesiąt lat milczał o tym, w jakich
warunkach zginęła „Aurelia”. Mil-
czał z pobudek czysto egoistycz-
nych.
— Tak... masz słusność... — za-
uważył w zamyśleniu Jarowy. — A
jednak to był straszny moment, kie-
dyś mu powiedział, że nie ma prze-
dawnienia... Nie wiem... ale zdaje mi
się, że należało mu tego oszczędzić...
— Właśnie dlatego powiedziałem,
że chciałem go oszczędzić! — prze-
wał gorąco Balk. — Samo przyzna-
nie się do winy już go bardzo zdener-
wowało, choć wewnętrznie był pra-
wie zupełnie spokojny. W takiej
chwili ta wiadomość była dlań mniej

dokładne szczegóły, które mogły być
zaczepnięte tylko z aktów sprawy.
Innymi słowy: albo ty jesteś winien,
albo Bunder czytał akta Borewicza.
Jeśli się dziś nie przyzna, to nie przy-
zna się nigdy.
— Przecież to łatwo udowodnić...
— Obawiam się, że jesteś w błę-
dzie. Jeśli się Bunder uprze, to wed-
ług mego głębokiego przekonania
nie udowodnimy mu w żaden sposób,
że jego wiadomości o banknotach an-
gielskich pochodzą z aktów sprawy.
Uważam, że Bunder wcale nie jest
głupi i rozumia doskonale, że przy-
znanie się do czytania aktów równa-
łoby się samooskarżeniu... w zamor-
dowaniu Borewicza.
— A jeśli się uprze, to wszyscy
będą nadal wierzyli, że zdradziłem
tajemnicę służbową...
Balk uściśnął go za ramię.
— My nie uwierzmy, Tomku —
powiedział z naciskiem. — Oprócz
tego mam nadzieję, że zmusimy Bun-
dera do mówienia... No, już jesteśmy
na miejscu...
XXIV.
Bunder pakował walizki. Stały
na krzesłach jadalni — jedna duża,
druga mała.
Bunder chodził tam i z powro-
tem, stawiając zmęczone kroki i po-
włócząc nogami, odbywał ciągle tę

samą drogę — do swojej sypialni,
skąd zabierał jakiś przedmiot i znów
do stołowego. Tu go kładł do waliz-
ki, stał chwilę nieruchomo, patrząc
tępo bezmyślnym wzrokiem gdzieś
w przestrzeń, potem odwracał się po-
woli, znów szedł do swego pokoju,
przygarbiony i zmęczony. Pakował
walizki jak człowiek, uważający tę
czynność za zupełnie zbyteczną.
Na stole tliło w popielniczkę do-
polowy wypalone cygaro. Unosił się
z niego błękitny dymek, układający
się pod abażurem lampy w równe
cienkie warstwy. Cygaro pozostawił
lekarz. Rozpalił ją i pociągnął kilka
razy podczas krótkiej rozmowy z
Bunderem, udał się następnie do cho-
rej, a odchodząc o nim zapomniał.
Lekarz był bardzo znany, ale mil-
czący i mruklawy. Nie odpowiedział
by prawdopodobnie, w jakim stanie
znalazł chorą, lecz Bunder go nawet
nie zapytał. Po co? Wystarczyło, że
lekarz unikał jego wzroku i Bunder
zrozumiał, iż się zbliża koniec.
O ósmej przyszła Natalia. Chcia-
ła się dowiedzieć, jak się czuje jego
matka, ale nic nie odpowiedział, jak
gdyby nie dosłyszał pytania. Wów-
czas usiadła przy stole, patrząc, jak
znosi zupełnie niepotrzebne drob-
gi i wrzuca je do walizek. Za jej ple-
cami siedział na fotelu duży szary

kot i mrużąc oczy, mrucał usypia-
jąco, na ścianie tyłkając jednostajnie
stary zegar, cygaro już zgasło.
Natalia chciała mówić. Drżała na
samą myśl, że ten człowiek może
odjechać i razem z nim zniknie ostat-
nia nadzieja na uratowanie Jarowe-
go. Chciała mówić, szukała rozpac-
liwie twardych stanowczych słów i
nie mogła ich znaleźć. Przyszła po-
to, by zrobić ostateczny obrachunek
z tym nieugiętym bezwzględny
człowiekiem, z którym od pół roku
była zareczona i którego tyleż czasu
się obawiała. Ten zgarbiony męż-
czyzna o śmiesznie beznadziejnie
niepewnych rękach, układających rze-
czy do walizek, był zupełnie niepo-
dobny do tego, który w ciągu dłu-
gich miesięcy męczył ją swoją przy-
taczającą wyższością i bezgranicz-
nym samolubstwem: po raz pierwszy
ujrzała w nim człowieka, w którego
piersi też bije serce, i uczucie głą-
bokiej litości zagłuszyło w jej duszy
gniew i gorycz.
Wstała i zbliżyła się do niego. W
milczeniu i spokojnie — jak gdyby
inaczej być nie mogło — wyjęła
wszystko z walizek i zaczęła ukła-
dać tylko to, co było rzeczywiście
potrzebne.
(D. c. n.)

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.—
CENY OGŁOSZENI: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (10 lam.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za
słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega
sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

